

dr hab. Anna Chęćka,

prof. Uniwersytetu Gdańskiego

Zakład Estetyki i Filozofii Kultury

Wydział Nauk Społecznych

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Adama Krzyżowskiego

W labiryncie języka. O wspólnym źródle filozofii i literatury u George'a Steinera, przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Dariusza Bębna, prof. UŚ

Rozprawa doktorska mgr. Adama Krzyżowskiego podejmuje problem ambitny, wielowątkowy i intelektualnie wymagający. Autor stawia sobie za cel rekonstrukcję myśli George'a Steinera wokół relacji filozofii, literatury oraz języka, a zarazem próbuje odpowiedzieć na pytanie o możliwość istnienia wspólnego źródła tych form ludzkiej ekspresji. Już sam wybór przedmiotu badań należy uznać za wartościowy poznawczo. Steiner, mimo ugruntowanej pozycji w humanistyce drugiej połowy XX wieku, pozostaje bowiem myślicielem stosunkowo rzadko przywoływanym w polskich badaniach filozoficznych, zwłaszcza w sposób całościowy i systematyczny.

George Steiner należy zarazem do tych autorów, których trudno jednoznacznie przypisać do określonej dyscypliny akademickiej. Filozof, eseista, krytyk literacki, badacz przekładu i obrońca europejskiego humanizmu, pozostaje myślicielem sytuującym się na pograniczu wielu tradycji intelektualnych. Jego refleksja wyrasta z doświadczenia wielojęzyczności, wykorzenia oraz głębokiego kryzysu kultury europejskiej po katastrofach XX wieku. Zarazem jednak Steiner pozostaje myślicielem „obecności”: przekonany, że język, literatura i sztuka nie wyczerpują się w grze znaków, lecz odsyłają ku doświadczeniu sensu, którego nie sposób całkowicie zredukować do procedur interpretacyjnych. Pisanie o Steinerze wymaga więc nie tylko dobrej orientacji w historii filozofii i teorii literatury, ale także gotowości do poruszania się pomiędzy dyscyplinami oraz akceptacji pewnej niejednoznaczności samego przedmiotu badań. Już z tego względu podjęcie takiego tematu wymagało od doktoranta znacznej odwagi intelektualnej i rozległych kompetencji humanistycznych.

Rozprawa liczy 204 strony i posiada logicznie uporządkowaną strukturę. Składa się ze wstępu, czterech rozbudowanych rozdziałów, zakończenia oraz obszernej bibliografii. Układ pracy wydaje się dobrze przemyślany. Autor rozpoczyna od nakreślenia portretu intelektualnego George'a Steinera, następnie sytuuje go w kontekście kultury współczesnej i zachodniej tradycji filozoficznej, by w ostatnich partiach rozprawy przejść do rekonstrukcji jego wizji filozoficznej oraz hermeneutycznej. Szczególnie istotne wydaje się tutaj stopniowe przechodzenie od zagadnień biograficznych i kulturowych ku coraz bardziej abstrakcyjnym problemom języka, metafizyki i interpretacji.

We wstępie doktorant wyraźnie określa własną perspektywę badawczą. Centralną kategorią staje się metafora „labiryntu języka”, a także idea „wspólnego źródła” filozofii i literatury. Autor od początku sygnalizuje, że interesuje go nie tyle język jako system znaków, ile język jako przestrzeń poszukiwania sensu, napięcia między wypowiedalnym i niewypowiedalnym, między znaczeniem a obecnością. Pisze między innymi, że sam język jest labiryntem luster, zaś metafory nie służą zaciemnianiu badanych problemów, tylko pozwalają dostrzec głębię tego, co nieoczywiste. Tego rodzaju deklaracje dobrze oddają charakter całej rozprawy, która świadomie wybiera idiom hermeneutyczno-eseistyczny, bliski duchowi samego Steinera.

Struktura i problematyka rozprawy

Pierwsze rozdziały pracy poświęcone zostały przede wszystkim intelektualnej biografii Steinera oraz kontekstom historycznym i kulturowym, które kształtowały jego sposób myślenia. Doktorant trafnie podkreśla znaczenie wielojęzyczności, doświadczenia emigracji oraz żydowskiej tożsamości autora *Po Wieży Babel*. Pokazuje również, że u Steinera biografia nie stanowi jedynie tła dla refleksji filozoficznej, lecz jest jednym z warunków jej możliwości. Wykorzenie, życie pomiędzy językami oraz świadomość katastrofy europejskiego humanizmu po II wojnie światowej okazują się tutaj fundamentalnymi doświadczeniami formującymi jego późniejszą refleksję nad językiem i kulturą.

W dalszych partiach rozprawy autor przechodzi do omówienia miejsca Steinera w kulturze współczesnej. Szczególnie interesujące wydają się fragmenty poświęcone kryzysowi humanizmu, problemowi kanonu oraz krytyce kultury masowej. Doktorant pokazuje czytelnikowi ambiwalentny charakter tej myśli: z jednej strony wyraźnie elitarny, z drugiej jednak motywowany autentyczną troską o przyszłość kultury interpretacji i samej kategorii doświadczenia estetycznego. Można odnieść wrażenie, że dla Steinera kultura wysoka nie jest

wyłącznie obszarem estetycznej selekcji, lecz przestrzenią odpowiedzialności wobec tradycji europejskiej.

Interesującym, choć momentami niewystarczająco problematyzowanym aspektem rozprawy pozostaje Steinerowski elitaryzm kulturowy. Doktorant trafnie pokazuje nieufność Steinera wobec kultury masowej oraz jego przekonanie o szczególnej roli wymagającej edukacji humanistycznej. Chwilami można jednak odnieść wrażenie, że autor rozprawy zbyt łatwo przejmuje perspektywę samego Steinera, nie poddając jej dostatecznie krytycznej analizie. Dotyczy to zwłaszcza fragmentów, w których doświadczenie estetyczne zostaje powiązane z kategoriami wrodzonej wrażliwości oraz duchowego wysublimowania odbiorcy. Niepokojąco jawi się tutaj pytanie o kanon lektur i dzieł sztuki, które powinny budować zasoby intelektualne współczesnego czytelnika, miłośnika malarstwa czy melomana. Na ile taki kanon jest uniwersalny i niezmienny, na ile zaś wędrówka do źródeł powinna jednak odbywać się w ramach kontekstu czasów, w których - jako odbiorcy sztuki - żyjemy? To jedno z pytań, które chciałabym postawić Doktorantowi, bo mam wrażenie, że w rozprawie nie wybrzmiała w pełni jego osobista odpowiedź na pytanie o obowiązek wędrówki do źródeł.

Wracam jednak do pozytywnych aspektów pracy. Szczególnie wartościowe są partie poświęcone relacjom Steinera z filozofią XX wieku. Autor swobodnie porusza się pomiędzy Heideggerem, Benjaminem, Derridą czy Cassirerem, próbując uchwycić specyficzne miejsce Steinera na mapie współczesnej humanistyki. Trafnie podkreśla, że Steiner pozostaje myślicielem sytuującym się na pograniczu filozofii, literatury i eseistyki, a zarazem konsekwentnie przeciwstawia się redukcji języka do czysto formalnego systemu znaków. W tym sensie język jawi się w rozprawie jako przestrzeń metafizycznego napięcia, w której stale powraca pytanie o możliwość obecności sensu.

Najbardziej interesujące wydają się jednak rozdziały końcowe, poświęcone problemowi „rzeczywistej obecności” oraz osobliwej filozofii lektury. Doktorant trafnie pokazuje, że dla Steinera interpretacja nie jest jedynie operacją intelektualną, lecz formą egzystencjalnego uczestnictwa w życiu tekstu. Szczególnie ciekawie wypadają partie poświęcone idei „nienapisanych książek”, które należą, moim zdaniem, do najbardziej inspirujących fragmentów całej rozprawy. Autor interpretuje tę kategorię nie tylko jako metaforę niespełnionego potencjału twórczego, lecz także jako ważny element filozofii kultury George’a Steinera. Czytanie z ołówkiem czy piórem w dłoni, o którym Steiner wielokrotnie wspomina, staje się tutaj najwyższą formą uczestnictwa w życiu tekstu, zaś interpretacja okazuje się aktem

współtwórczym, sytuującym czytelnika pomiędzy pamięcią kultury a potencjalnością przyszłego dzieła.

Steinerowska fascynacja „nienapisanymi książkami” wydaje się zresztą jednym z najbardziej subtelnych i filozoficznie inspirujących wątków całej rozprawy. Kategoria ta nie odnosi się wyłącznie do dzieł porzuconych czy niezrealizowanych projektów twórczych, lecz odśłania bardziej fundamentalny problem relacji pomiędzy potencjalnością a aktualizacją sensu. W interpretacji doktoranta szczególnie wyraźnie wybrzmiewa przekonanie Steinera, że kultura istnieje nie tylko poprzez dzieła ukończone, ale również poprzez horyzont możliwości, który nieustannie towarzyszy aktowi lektury i interpretacji. „Nienapisana książka” staje się w tym sensie figurą niespełnionej obecności: dzieła potencjalnego, istniejącego na granicy pamięci, wyobraźni i interpretacyjnego pragnienia. W tych fragmentach rozprawa wyraźnie przekracza poziom zwykłej rekonstrukcji i dotyka istotnych problemów filozofii kultury, hermeneutyki oraz ontologii dzieła literackiego.

Najważniejsze wartości rozprawy

Za jedną z największych zalet pracy uznaję rozległą kompetencję humanistyczną autora. Mgr Krzyżowski swobodnie porusza się pomiędzy filozofią języka, teorią literatury, hermeneutyką, historią idei, refleksją nad przekładem oraz problematyką postsekularną. Na uwagę zasługuje również bogactwo kontekstów interpretacyjnych. Autor nie ogranicza się do prostego referowania stanowisk, lecz próbuje uchwycić wewnętrzną dynamikę myśli Steinera oraz jej najważniejsze napięcia.

Warto podkreślić, że rozprawa powstała wbrew dominującej dziś tendencji do wąskiej specjalizacji i metodologicznej ostrożności. Doktorant podejmuje doniosłe kwestie: pyta o sens, obecność, możliwość interpretacji, kryzys humanizmu i metafizyczny status języka. Nawet jeśli nie zawsze prowadzi to do jednoznacznych rozstrzygnięć, sama odwaga stawiania takich pytań zasługuje na uznanie.

Na podkreślenie zasługuje także autentyczne intelektualne zaangażowanie autora. Można odnieść wrażenie, że doktorant rzeczywiście „myśli wraz ze Steinerem”, starając się uchwycić nie tylko strukturę jego argumentów, ale również egzystencjalny wymiar jego refleksji. To właśnie owo zaangażowanie sprawia, że rozprawa nie ma charakteru chłodnej kompilacji, lecz stanowi próbę wejścia w żywy dialog z analizowaną tradycją humanistyczną.

Rozprawa mgr. Krzyżowskiego należy do tych prac doktorskich, które nie tyle proponują zamknięty system odpowiedzi, ile otwierają przestrzeń dalszych pytań interpretacyjnych. Jej wartość polega przede wszystkim na odwadze podejmowania problemów fundamentalnych oraz na próbie przywrócenia filozoficznej doniosłości takim kategoriom jak obecność, sens, interpretacja czy odpowiedzialność wobec tradycji humanistycznej.

Kwestie dyskusyjne

Recenzowana rozprawa prowokuje pytanie o własny status metodologiczny i filozoficzny. Autor niewątpliwie podejmuje problemy filozoficzne: dotyczące sensu, obecności, języka, transcendencji czy interpretacji, jednak nie zawsze wyraźnie zaznacza własne stanowisko wobec rekonstruowanych koncepcji. Chwilami można odnieść wrażenie, że rozprawa pozostaje bliższa szeroko zakrojonej hermeneutycznej rekonstrukcji niż autonomicznej argumentacji filozoficznej. Oryginalność pracy polega przede wszystkim na próbie całościowego odczytania myśli Steinera, krążącej wokół problemu wspólnego źródła filozofii i literatury oraz na konsekwentnym wydobywaniu metafizycznych i hermeneutycznych napięć obecnych w jego refleksji. Mniej wyraźnie ujawnia się natomiast autonomiczna propozycja filozoficzna samego autora.

Wydaje się jednak, że doktorant świadomie wybiera model humanistyki hermeneutycznej, w której filozoficzność nie polega przede wszystkim na budowie autonomicznego systemu pojęciowego, lecz na sposobie organizowania pytań interpretacyjnych. Rozprawa dotyczy bowiem problemów fundamentalnych: statusu sensu, możliwości obecności znaczenia, relacji między językiem a transcendencją czy granic interpretacji. Zarazem jednak właśnie ta strategia sprawia, że miejscami trudno jednoznacznie oddzielić rekonstrukcję stanowiska Steinera od własnego stanowiska autora.

W tym sensie rozprawa prowokuje pytanie o granice pomiędzy filozofią, esejem humanistycznym a hermeneutyką literatury. Można byłoby wyobrazić sobie podobną pracę napisaną również z perspektywy literaturoznawczej lub kulturoznawczej. Filozoficzność rozprawy ujawnia się jednak w poziomie stawianych pytań, które dotyczą nie tyle samej literatury, ile statusu sensu, możliwości interpretacji i metafizycznych podstaw doświadczenia językowego.

Pewne kwestie pozostają również dyskusyjne na poziomie filozoficznym. Dotyczy to zwłaszcza problemu relacji pomiędzy deklarowanym przez Steinera sceptycyzmem religijnym a stale powracającą potrzebą transcendencji i „rzeczywistej obecności”. Autor rozprawy wielokrotnie sygnalizuje tę niejednoznaczność, jednak momentami bardziej ją rekonstruuje niż problematyzuje. Tymczasem wydaje się, że właśnie tutaj kryje się jedno z najważniejszych napięć całej filozofii Steinera: pytanie o to, czy projekt „rzeczywistej obecności” ma jeszcze status filozoficzny, czy też jest już raczej formą kulturowej i egzystencjalnej nostalgii za utraconym fundamentem sensu. Można odczuwać także pewien niedosyt związany z relatywnie skromnym uwzględnieniem polskich opracowań filozoficznych poświęconych twórczości Steinera, zwłaszcza tych sytuujących jego myśl w kontekście filozofii muzyki, hermeneutyki i problematyki obecności. Przy tak szeroko zakrojonym projekcie interpretacyjnym pełniejsze uwzględnienie rodzimego kontekstu badawczego wydawałoby się szczególnie cenne.

Uwagi dotyczące stylu i języka

Wątpliwości budzi momentami sama stylistyka wywodu, która oscyluje pomiędzy językiem rozprawy naukowej a idiomem eseistyczno-konwersacyjnym. Autor niekiedy zwraca się do czytelnika w sposób budujący wrażenie wspólnoty interpretacyjnej, co bywa interesujące literacko, lecz równocześnie osłabia akademicką dyscyplinę narracji. Przykładowo pisze: „Jednak na doniosłość muzyki w myśli Steinera przyjdzie pora, tymczasem powróćmy do biografii” (s. 25), bądź: „Jednakże nie stanowi to dla nas żadnego problemu, dzięki niej bowiem dowiadujemy się, w jaki sposób postrzega on samego siebie, a właśnie to jest dla tej pracy ważne” (s. 42). Tego rodzaju formuły sprawiają momentami wrażenie narracyjnego „zagajania” odbiorcy, charakterystycznego raczej dla publicystyki niż rozprawy doktorskiej.

Tendencja do przechodzenia od dyskursu naukowego ku bardziej konwersacyjnej formule eseju widoczna jest również w takich fragmentach, jak: „Ot, kolejny elitaryzm. Ale czy niesłuszny?” (s.71). Tego rodzaju retoryczne pytania nadają wywodowi żywość i dynamikę, lecz jednocześnie osłabiają akademicką dyscyplinę argumentacji.

W innych miejscach pojawiają się sformułowania stylistycznie niezręczne lub osłabiające klarowność wywodu, jak choćby zdanie: „Ponownie, badacz chociaż odpowiada, niewiele nam to daje” (s. 49). Można także wskazać fragmenty zdradzające wpływ składni anglojęzycznej, np.: „Jednak wciąż, Steiner nie pozostaje zwolennikiem jakiegokolwiek, zorganizowanej religii...” (s. 51). Podobny problem dotyczy konstrukcji: „Markowski próbuje wmówić

kompleks Edypa w Steinera, ponownie go tym ośmieszając. Jednak problem w tym, że za sprawą genialności językowej Freuda, oraz w mniejszym stopniu – Lacana, ten edypalny kompleks może być wmówiony w każdego” (s. 179), która brzmi składniowo nienaturalnie, niepoprawnie i osłabia precyzję wyrażanej myśli.

Rozprawa momentami przekracza również granicę pomiędzy wywodem naukowym a humanistycznym esejem o wyraźnie osobistym tonie. Tendencja ta ujawnia się szczególnie w partiach końcowych, gdzie autor odchodzi od rekonstrukcji stanowisk filozoficznych na rzecz bardziej emocjonalnej obrony humanizmu i kultury interpretacji. W zakończeniu pracy autor pisze między innymi o „dokładaniu kolejnej pary dłoni wokół ogniska humanizmu”, aby „ofiara Prometeusza nie obróciła się wniwecz” (s. 194). Tego rodzaju fragmenty świadczą o autentycznym zaangażowaniu i silnej identyfikacji autora z tradycją humanistyczną, lecz równocześnie przesuwają wywód w stronę retoryki eseistycznej, oddalając go od zdyscyplinowanej argumentacji filozoficznej. Bardziej sceptycznie nastawiony czytelnik mógłby uznać podobne zakończenie za nadmiernie emfatyczne, chwilami wręcz ocierające się o egzaltację. Z drugiej jednak strony właśnie ta emocjonalna intensywność ujawnia rzeczywistą stawkę intelektualną całej rozprawy oraz autentyczne zaangażowanie autora w obronę wartości humanistycznych.

Pytania do Doktoranta

W związku z powyższymi uwagami chciałabym skierować do Doktoranta kilka pytań.

Odpowiedzi na nie mogłyby zostać rozwinięte podczas publicznej obrony rozprawy:

1. Na czym, zdaniem Doktoranta, polega stricte filozoficzny charakter rozprawy? Innymi słowy: co odróżnia przedstawioną pracę od możliwej monografii literaturoznawczej lub kulturoznawczej poświęconej George'owi Steinerowi?
2. Którą tezę własnej rozprawy Doktorant uznałby za główną i najbardziej oryginalną?
3. Czy kategoria „wspólnego źródła” ma, zdaniem Doktoranta, status filozoficzny, ontologiczny, metaforyczny czy raczej hermeneutyczny?
4. Czy projekt Steinera dotyczący „rzeczywistej obecności” posiada jeszcze status filozoficzny, czy też stanowi raczej formę kulturowej i egzystencjalnej nostalgii za utraconym fundamentem sensu?
5. W jakim stopniu Doktorant utożsamia się z rekonstruowaną myślą Steinera, a w jakim zachowuje wobec niej krytyczny dystans?

6. Czy możliwa jest obrona elitaryzmu kulturowego bez popadania w prostą opozycję między kulturą wysoką a kulturą popularną?

Konkluzja

W mojej ocenie rozprawa mgr. Adama Krzyżowskiego spełnia wymagania określone w art. 187 ust. 1–2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku. Autor wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie filozofii i nauk o kulturze, umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy badawczej oraz umiejętnością formułowania własnych propozycji interpretacyjnych. Przedstawiona rozprawa stanowi ambitne opracowanie wybranego problemu badawczego, świadczące o dojrzałości humanistycznej autora oraz jego zdolności do prowadzenia samodzielnej refleksji interpretacyjnej. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr. Adama Krzyżowskiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego.



dr hab. Anna Chęcka, prof. UG

Gdańsk, 18 maja 2026 roku